

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 6 IM. KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO W JASTRZĘBIU-ZDROJU

# Dziewczęta też chcą do kopalń JSW SA

**W klasach górniczych chcą uczyć się nawet dziewczęta. – Odradzamy im to, bo trudno wyobrazić sobie kobietę pracującą w ścianie. Mieliliśmy dwie kandydatki do klasy górniczej, którym nie przeszkadzało nawet to, że w kopalniach nie ma damskiej szatni i że na przykład w czasie praktyk musiałyby przebierać się razem z mężczyznami – mówi Jerzy Maduzia, dyrektor Zespołu Szkół nr 6. Ostatecznie wybrały inną klasę.**

– Z klasach górniczych są bardzo dobrzy uczniowie. Proszę między bajki włożyć opinię, że górnikiem chce zostać ten, kto nie ma chęci do nauki. Dla niektórych naszych uczniów nauka jest tak ważna, że decydują się na studia zaoczne.

Nie dlatego, że nie daliby sobie rady na studiach dziennych. Chcą jak najszybciej zacząć pracę w kopalni, żeby nie być ciężarem dla rodziny – mówi Jolanta Klopec, wicedyrektor Zespołu Szkół nr 6 w Jastrzębiu-Zdroju.

## KONRAD NYREK:

Giełda jest czymś nowym i obawiam się, jak firma będzie funkcjonować, kiedy zaczną tam pracować. Jednak pocieszam się, bo mam gwarantowaną pracę. Chciałbym po szkole studiować w ośrodku AGH w Jastrzębiu-Zdroju. Na miejscu praca, na miejscu studia, nie jest źle. Moi rodzice nie obawiają się giełdy i dlatego pewnie ja też jej się nie obawiam.



## WOJCIECH PROCHASEK:

W mojej rodzinie wejście JSW SA na giełdę przyjmujemy spokojnie. Tato pracuje w kopalni na powierzchni. Dostanie akcje. Czego się obawiam?



Ciężko jest pogodzić pracę pod ziemią ze studiami. Jednak trzeba wykorzystać szansę. Jastrzębska Spółka Węglowa jeszcze długo będzie najważniejszą firmą w okolicy. Jeżeli ktoś chce mieć pewne miejsce pracy, musi być dobrym fachowcem. Bez studiów to niemożliwe.

## CIĘŻKA PRACA

Klasa I<sup>4</sup> jest klasą górniczą. Poprosiłem uczniów, aby napisali o swoich obawach i nadziejach związanych z wejściem JSW SA na giełdę oraz przyszłą pracą w górnictwie. Zapytałem również, czy chcą zostać w Jastrzębiu-Zdroju. Jeden z uczniów napisał: „Wybrałem tę szkołę przez spontaniczność w szkole jest trudna, a zawód jest niebezpieczny, więc nie wiem, czy nie zmienić zawodu. Chcę zostać w Jastrzębiu-Zdroju, ponieważ miasto jest bardzo ciekawe, rozwija się dosyć szybko, powstają nowe sklepy, czuję się w nim bezpiecznie. Słyszałem, że jak sprywatyzują kopalnię,

to będą przyjmować znacznie mniej ludzi i tylko tych z dobrą średnią, a ja nie należę do nich. I jeszcze mają skasować 14. pensję i barbórki, i będzie się mniej zarabiać”.

Jego kolega z klasy napisał: Nie chce mieszkać całe życie w Jastrzębiu-Zdroju, ale będę zmuszony tu zostać nieco dłużej, bo nie mam innego wyjścia. Miasto jest nudne, praca ciężka. Wybrałem ten kierunek tylko z powodu dobrego zarobku. W sprawie wejścia JSW SA na giełdę nie mam zdania, ale podobno ma być gorzej”.

„Nic złego po prywatyzacji nie będzie, bo fachowcy zawsze są potrzebni”. „Zabiorą górnikom barbórki, a potem mogą jeszcze coś pozabierać”. „Mogą zabrać urlopy”. „Mój stary jest twardy i niczego się nie boi”. „Nie obawiam się prywatyzacji, bo mój tata jest na emeryturze i liczy, ile dostanie pieniędzy za akcje”.

Uczniowie obawiają się tego, czego obawiają się ich rodzice. Co z tego, że nikt nie chce zabierać barbórki, urlopów

ani zwalniać górników. To nic, że zabranie urlopu pracownikowi jest niemożliwe.

## MŁODZIEŻ MYŚLI POWAŻNIE

Żaden z uczniów wypełniających ankietę nie pamiętał o gwarancji pracy na 10 lat. Młodzież myśli poważnie, a poważne myślenie jest wtedy, gdy człowiek się obawia. – Uczniowie w starszych klasach myślą innymi kategoriami. Starają się dobrze uczyć, bo kopalnia zwraca uwagę na wyniki w nauce. Pracują na dobrą opinię, bo opinia ze szkoły ma znaczenie przy przyjmowaniu do pracy. Kiedy rozmawiam z uczniami i pytam, dlaczego chcą uczyć się w klasach górniczych, najczęściej mówią, że to gwarantuje pracę. Nawet jeżeli obawiają się czegoś, to bardzo poważnie myślą o przyszłości i o tym, aby zostać w Jastrzębiu-Zdroju – mówi dyrektor Maduzia. Dziewczęta, które chcą być górniczkami, to najlepszy dowód, że JSW SA przyciąga młodych.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

Nie chciałbym, żeby tato stracił prawo do barbórki i do 14. pensji. Dzięki dofinansowaniu wycieczki dla dzieci pracowników kopalni zwiedziłem kawał świata. Na przykład wyjazd do Bułgarii kosztował po dofinansowaniu 400 złotych. Normalna cena to 1200 złotych. Chciałbym, żeby to wszystko zostało zachowane.

## GRZEGORZ SOB-KIEWICZ:

Górnicy mają zapewnioną pracę na 10 lat. Nie ma się co martwić. Mam zamiar być górnikiem. Nie chcę studiować. U mnie w rodzinie chyba wszyscy podchodzą na luzie do giełdy. Większość ludzi, których znam, cieszy się z giełdy i liczy wartość akcji. Dla mnie najważniejsze jest, aby dostać się do kopalni i utrzymać się w pracy.



Uczniowie z I td zastanawiają się, jaka będzie JSW SA po wejściu na giełdę. To nowość. Wszyscy w Jastrzębiu-Zdroju są przyzwyczajeni do firmy państwowej


## Komentarz Zenona Dąbrowskiego

# Czas spokoju

Chcę powiedzieć, że nastał czas spokoju. Dziękuję redakcji Nowego Górnika za rzetelne informacje o przewidywanej cenie akcji po wejściu na giełdę. Podawaliście, że jedna akcja będzie kosztować około 1000 złotych. Po podziale akcji 1:10, według waszych wyliczeń akcja powinna kosztować 100 złotych. W ofercie dla inwestorów indywidualnych można było zapisywać się na akcje po maksymalnej cenie 146 złotych. Wyliczenia Nowego Górnika pokazały, że akcje będą dużo warte. Mam nadzieję, że to zniechęciło niektórych kolegów do sprzedaży praw do akcji. Wiem, że giełda to hazard, ale na darmowych akcjach nie można stracić. Po co je teraz sprzedawać? Niektórzy koledzy mówią, że związki



twierdziły, iż akcje będą mało warte. Z naszych związkowców skupionych w FZZG JSW SA nikt tak nie mówił. Przykro mi, że w ciągu kilku miesięcy ostrego konfliktu między związkami a zarządem tak bardzo podgrzała się atmosfera, że ktoś z naszej załogi mógł podjąć nieodpowiedzialną decyzję w sprawie swoich praw do akcji. Przykro mi także, że kiedy redakcja Nowego Górnika informowała o potencjalnych korzyściach, niektórzy wylewali na gazetę pomyje. Ja domagam się obiektywnych informacji i starę na argumenty, a nie inwektyw i robienia ludziom wody z mózgu. Nie twierdzą, że kurs akcji będzie tak korzystny aż do czasu, kiedy będzie można je sprzedać. Twierdzą tylko, że nie można stracić na darmowych akcjach i ja będę je trzymał. Zrobię sobie taki mały fundusik emerytalny i mam nadzieję, że na prezenty dla najbliższych wystarczy.



**Biuro Prawno-Finansowe**

---

Szanowni Państwo,

Jesteśmy firmą, która od kilkunastu lat zajmuje się obrotem papierami wartościowymi.

Naszą dewizą jest rzetelność i profesjonalizm, potwierdzona kilkunastoma tysiącami zrealizowanych transakcji.

Jesteśmy zainteresowani nabyciem prawa do

**akcji JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ S.A.,**

które przysługuje uprawnionym osobom zatrudnionym w Spółce na dzień 1 kwietnia 1993 r. za atrakcyjną cenę, wyższą od jakichkolwiek innych ofert, której nie znajdziecie Państwo aktualnie na rynku i która na pewno okaże się dla części z Państwa satysfakcjonująca.

Gwarantujemy:

- zawarcie umowy zobowiązującej zgodnej z prawem i statutem Spółki,
- płatność pełnej ceny akcji gotówką przy zawieraniu umowy notarialnej,
- wystawienie przy zawieraniu umowy PIT 8C na kwotę uzyskaną z transakcji,

Akcje nie parzą. Zanim skorzystasz z tej oferty albo jej podobnych, zasięgnij opinii czy warto..